

Taniec do wewnątrz

Przysiadłam na klepisku wiedziona „tańcem do wewnątrz”, który rozgrywał się na oczach zebranych. Były to niczym nieskrępowane wewnętrzne ruchy Joanny Pawelczyk, która tańczyła swoje wiersze. Ruchy nieprzewidywalne i wykraczające poza utarte ścieżki, przerywane melodią dogrywaną przez Mute i Wacka Sobaszków. Podróż w ruchu. Poprzez ruch, wypowiedane tańczy, tańczy „Taniec Pawiana”. Wiersze autorki wiodły nas ku świadomości, w tym także świadomości sensorycznej. Odkrywały niewyczerpane zasoby. Gdybyś miała wypuścić słowa-dzieci w nieznaną podróż, miała pozwolić im na wyzwolenie z więzów poprzez ruch do wewnątrz, czy znalazłabyś w sobie odwagę? „[...] Odgarniam to / do czego się przymuszam / Do czego ciebie przymuszam / Nie będzie żadnych pozowanych zdjęć / Będzie przyzwolenie / Na życie / Nie wypełnię tobą synku / Żadnej społecznej ankiety / Dorastam do naszej wolności / Uczę się nie poganiać / Tych których złapał skurcz [...]”¹. Słowa autorki wypływają nie tyle z ciała materialnego, gdzie nieustannie miesza się i przecina prywatne z publicznym, organiczne z mechanicznym, wewnętrzne z zewnętrznym, co z subtelnych drgań naszych organów, które „tańczą to, co daje życie”. Próżno zatem szukać w nich utartych fraz, konwencji czy figur. Kolejne słowa nieprzerwanie rodzą się wraz z każdym uświadomionym oddechem ustanawiającym nowe połączenia. Wprawiającym w drgania tego, kto ma odwagę podłączyć się do intymnego tańca. Nie chodzi tu w istocie o sam ruch, lecz nieustanne wykraczanie poza krępujące nas wzorce. Ciasne gorsety. „[...] Kastracja byłaby ulgą tego świata / Zadziobane dzieci / Babki ratujące / Okruchy miłości / Są moje miejsca bardzo nierealne / Po co mnie wszechświecie wpuściłeś / w ciało / Tu funkcjonuje się na tak niewygodnych zasadach / Że wszystko właśnie zdycha / Jeszcze dycha”. Odczytując kolejne wiersze wraz z autorką „studiuję system nerwowy / poszukuję synaps łączących”. Na moich oczach rozpadają się i mieszają pozycje uprzywilejowanych członków „Sterylizacja / autokastracja / Nawet rzyg stał się papierowy / Cytaty i chuje / Chcieli żeby świat był jak penis we wzwodzie / ale coraz częściej im zwisa”. Szukam napięć w ciele gromadzących się pod wpływem kolejnych bodźców. Napięć w ciele wierszy, które są już może jedynie wrzeniem. Pozwalam im, pozwalam usłyszonym słowom dokonać nowych połączeń we mnie przez co „wysadzam na orbitę starego patriarchę / lata tam teraz w starej puszcze po piwie. Tym intymnym chwilom pawiego tańca akompaniuje melodia. Gdybyś miał

1 Wszystkie cytaty pochodzą z wybranych wierszy autorstwa Joanny Pawelczyk

wypuścić dźwięki-dzieci w nieznana podróż, miał pozwolić im na wyzwolenie z więzów
poprzez ruch do wewnątrz, czy znalazłbyś w sobie odwagę? Przyglądam się kolejno strefie
gazy, dzielę ją pozwalając na przepływy, nowe połączenia „[...] klikam / na fejsbuku / mam
żonkila i tęczę
i piorun / z całym przyjęciem tego kim jestem / jednak mi się nie zgadza / że stać nas tylko na
tyle / tli się / że możemy / poszerzyć cześć ich pamięci / o wewnętrzne yad vashem / o dobro
w sobie / bez odbłyску cienia w żalu [...]. Pomiędzy Jej wersami, pomiędzy połączeniami
„[...] widzę rysę / rozwarcie jest już na dwa centymetry / zaraz chlusną wody / ale jeszcze
wstrzymują / i po staremu odprawiają ceremonie / czy naprawdę wierzymy ? / czy naprawdę
czcimy ? / czy naprawdę przemieniamy świat”. I kiedy to możliwe nie zatrzymując się biorę
głęboki oddech, wiem już, że tańczę, tańczymy do wewnątrz. A to, co słyszę jest moim
naturalnym echem, medytacją, która przybliżyła mnie do samej siebie. „Nauczyłam się / robić
święto / z przebudzenia / z zasypiania / ze wszystkiego pomiędzy / nie zaszczekają mnie / nie
zaszczują / moje psy / w fałszywe zagrody / to nie robi się samo”. Otwieram serce „Przeszła
chęć / Stania na estradzie / W utartej pozie pawiana”. Otulona spotkaniem z Zewnątrzem
tańczę do wewnątrz, gdzie to, co prywatne i intymne tańczy publicznemu, gdzie publiczne
zagarnia prywatne „[...] widzę cień ducha / niewidzialne siły / burzą się / nakazują składać
hołd / wyłącznie życiu”.

Martyna Dębowska